Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK 25 MAJA 1950 ROKU. Nr 143 (1424)

Ustawa o demokratyzacji terenowych organów władzy państwowej wchodzi w życie

Stołeczna Rada Narodowa wybrała nowe Prezydium

WARSZAWA (PAP). — **Uroczysta sesja wyborcza Stołecznej Rady Narodowej, która odbyła się w dniu 23 bm. w sali Rady Państwa poprzedzona została sprawozdawczym posiedzeniem plenarnym Rady Narodowej m. st. Warszawy.**

Sesji sprawozdawczej przysłuchiwała się licznie przybyła ludność stolicy.

Burzą oklasków przyjęli zebrani zaproszenie do prezydium obrad wicepremiera tow. Aleksandra Zawadzkiego.

Ponadto za stołem prezydialnym, obok dotychczasowego prezydium St. Rady Narodowej z dr. Żaruk-Michalskim i kolegium zarządu miasta z prez. inż. Tołwińskim na czele, zasiedli: szef Kancelarii Rady Państwa min. Rybicki oraz I sekretarz KW PZPR tow. Jarosiński.

Tow. Żaruk - Michalski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Prezydium SRN. Mówca przypomniał również pamiętne dni wyzwolenia Warszawy przez Armię Radziecką oraz podkreślił znaczenie pomocy specjalistów i żołnierzy radzieckich w pierwszym, najtrudniejszym okresie odbudowy.

Prezydent m. st. Warszawy inż. Tołwiński w sprawozdaniu swym zwrócił uwagę na wielkie sukcesy zarówno w dziedzinie odbudowy stolicy ze zniszczeń wojennych, jak również rozbudowy urządzeń komunalnych, podnoszących warunki bytu mieszkańców miasta.

Obydwa sprawozdania były przedmiotem żywej dyskusji radnych, po której na wniosek przewodniczącego Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa — Zachód — Łukomskiego, plenum Rady jednomyślnie udzieliło absolutorium ustępującemu prezydium Stołecznej Rady Narodowej **i Kolegium Zarządu Miasta.**

W godzinach popołudniowych **Stołeczna Rada Narodowa zebrała się w sali Rady Państwa na pierwszą uroczystą sesję, zwołaną na podstawie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.**

Poza radnymi, sale licznie wypełniły delegacje stołecznych zakładów pracy z pocztami sztandarowymi oraz przedstawiciele warszawskiego świata pracy.

W pierwszych rzędach zasiedli członkowie Rady Państwa: Marszałek Sejmu Ustawodawczego Kowalski, wicemarszałkowie — Barcikowski i Szwalbe oraz Niećko, Kołodziejski i Żymierski. Ponadto obecni byli wicepremier Korzycki oraz ministrowie — Dąbrowski i Mijal.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, witany przez zebranych burzliwymi oklaskami przybywa Premier Rządu RP tow. Cyrankiewicz wraz z wicepremierem tow. Zawadzkim. Towarzyszą im szef kancelarii Rady Państwa min. Rybicki oraz I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — tow. Jarosiński.

Obrady zagaił dotychczasowy przewodniczący SRN—Żaruk-Michalski, podkreślając **przełomowy charakter obecnej sesji, na której dokonane zostaną wybory nowego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. Zgodnie z ustawą, z chwilą wyboru nowego Prezydium, zniknie dwutorowość władz miasta, a w rękach Rady Narodowej Stolicy Polski skupi się bezpośrednio zarówno władza uchwałodawcza, jak i wykonawcza. Mówca zwrócił uwagę na szczególne znaczenie bieżącej sesji, która inauguruje podobne posiedzenia wszystkich rad narodowych w całym kraju.**

Następnie radny Kolanko, w imieniu wszystkich klubów radnych, zaproponował powołanie na przewodniczącego sesji **tow. Władysława Skrzypka** oraz na sekretarza — tow. **Izoldę Kowalską**. Kandydatury te rada jednomyślnie przyjęła.

Przewodniczący sesji tow. Skrzypek, zaprosił do prezydium Marszałka Sejmu Kowalskiego, premiera Cyrankiewicza, wicepremiera Zawadzkiego, szefa kancelarii Rady Państwa min. Rybickiego, I sekretarza KW PZPR tow. Jarosińskiego oraz przodowników pracy — z zakładów „Schicht" — Badowską, z Polskich Zakładów Optycznych — Rosteckiego i z Państwowego Przedsiębiorstwa Budowy Osiedli Robotniczych — Kłódkiewicza. Powołanym do prezydium zgromadzeni zgotowali serdeczną owację.

Z kolei na mównicę wstąpił premier Józef Cyrankiewicz witany owacyjnie przez zebranych, którzy przemówienie jego (tekst podajemy poniżej) przerywali częstymi oklaskami. Wielokrotnie wznoszono okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

Przemówienie Tow. Premiera Cyrankiewicza

Szanowni obywatele!

Dzisiejsze zebranie warszawskiej Rady Narodowej Stolicy, rozpoczyna realizację wielkiej reformy. Rady narodowe w całym kraju stają się jednolitymi organami władzy państwowej.

Na kilku tysiącach zebrań rad narodowych w województwach i powiatach, gminach i miastach, WYBIERANE BĘDĄ NOWE PREZYDIA. Odtąd rady narodowe — przedstawicielstwo mas ludowych, bezpośrednio z masami ludowymi związane, z nich wyłonione, stają się jednocześnie jednolitymi organami władzy państwowej.

A wiązać się z masami ludowymi — to znaczy dla nowych organów władzy państwowej, lepiej umieć, przez bogate i różnorodne formy powiązań, wsłuchiwać się w potrzeby i wolę ludu pracującego, to znaczy — lepiej wyrażać te potrzeby, wolę i interesy ludu pracującego — to znaczy równocześnie — i na tym polega sens usunięcia sztucznych przegród między władzą ustawodawczą i wykonawczą, centralną i lokalną, państwową i samorządową — to znaczy równocześnie w sposób sprawny te potrzeby, interesy i wolę ludu pracującego, poprzez swoje wykonawstwo, kontrolowane przez masy ludowe wykonawstwo — realizować.

W walce z reakcją rosła siła Polski Ludowej

Wzmacnia się w ten sposób władza Polski Ludowej.

Korzeniami swymi wyrastać będzie z najgłębszych, wyzwoleńczych dążeń ludu pracującego i z jego walki, z przeobrażeń rewolucyjnych, które nastąpiły w naszym kraju, ze zwycięstwa naszego narodu w jego walce o wolność, osiągniętego dzięki zespoleniu tej walki z wojną narodów o wolność, której zwycięski sztandar do rozbitej twierdzy faszyzmu zaniósł Związek Radziecki i jego Armia. — To był pierwszy, podstawowy decydujący warunek siły naszej władzy ludowej, rodzącej się w podziemnych radach narodowych.

Ta siła pozwoliła władzy ludowej zmieść z drogi wszystkie przeszkody, jakie przemianom społecznym, dokonywającym się u nas, — wywłaszczeniu obszarników, wywłaszczeniu fabrykantów i kapitalistów, przepędzeniu darmozjadów i wyzyskiwaczy — i odbudowie Polski — stawiała bezskutecznie na drodze budowy nowej Ludowej Polski — obrońcy starego ładu, obrońcy przedwrześniowej kapitalistycznej Polski, obrońcy zagranicznego i rodzimego kapitału, obrońcy wyzysku, poplecznicy imperializmu, jego agenci i prowokatorzy.

Wzrastała siła władzy ludowej z każdym dniem walki i wysiłku mas pracujących, wzrastała siła władzy ludowej ze wzrostem świadomości mas, ze wzrostem twórczej energii i inicjatywy milionów ludzi pracy, wzrastała siła gospodarki narodowej, wzrastała i rośnie Polska Ludowa, budująca socjalizm, pomnażająca siły, dobrobyt i kulturę narodu. (Oklaski).

Cele historycznej reformy

Jeszcze głębiej sięgnąć do źródeł siły naszego ludowego Państwa, do źródeł siły, którą jest świadomość posiadania władzy przez lud pracujący, pod przewodnictwem klasy robotniczej — oto jest sens dokonywanej obecnie reformy.

Pogłębić świadomość rządzenia, świadomość gospodarzy w swoim kraju u milionowych mas, rozszerzyć formy tego współrządzenia państwem — oto zadanie tej reformy, którą realizujemy.

Bo tylko rzeczywisty, coraz szerszy udział, coraz pełniejszy udział milionowych mas pracujących w rządzeniu, coraz głębiej realizowane ludowładztwo — stanowi o niewzruszonej, nieznanej w historii sile, niezrozumiałej dla kapitalistów — sile Państwa Ludowego.

Jakże wymownym przykładem tego dla wszystkich narodów, budujących socjalizm, jest niewzruszona siła, rosnąca siła, nieustanny rozwój Związku Radzieckiego! (burzliwe oklaski).

Jakże wymownym przykładem tej siły i jakim ostrzeżeniem na przyszłość dla jakichkolwiek samobójczych naśladowców Hitlera, była, oparta o najgłębsze pokłady miłości i poświęcenia dla własnej socjalistycznej oj

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Poznańscy robotnicy budowlani inicjują nową formę współzawodnictwa

WARSZAWA. — W celu zadokumentowania swej niezłomnej woli walki o pokój, **robotnicy Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Poznaniu podjęli nową formę współzawodnictwa — współzawodnictwa o tytuł najlepszego Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w kraju, wzywając do tej szlachetnej rywalizacji inne przedsiębiorstwa BPP z terenu całej Polski.**

Współzawodnictwo to oparte będzie na podobnych zasadach, na jakich prowadzone jest współzawodnictwo o tytuł najlepszego zespołu.

Wyłoni ono najlepsze w kraju Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe.

Robotnicy BPP z Poznania zobowiązali się prócz tego roczny plan produkcyjny wykonać w 125 proc. oraz o blisko 100 procent przekroczyć planowaną oszczędność. Postanowili oni również objąć współzawodnictwem długofalowym 75 procent załogi, podnieść wydatnie jakość wykonywanych prac oraz zlikwidować zupełnie w swych szeregach łazikostwo i nieuzasadnioną absencję.

Dlaczego podpisuję Apel Pokoju

Mój zespół tkacki zdobył nagrodę na konkursie o tytuł najlepszych w dziedzinie jakości zespołów. Gdybym miała opowiedzieć dokładnie, jak się to stało, bez wątpienia mówiłabym dużo o wojnie i o pokoju. O wojnie, która niszczy i rujnuje i o pokoju, który pozwala nam tak właśnie pracować, jak dziś. Fakt, że robotnicy w Polsce Ludowej zdobywają nagrody w konkursach, że wprowadzają nowe metody pracy, świadczy najlepiej o tym, że robią to z myślą o zbudowaniu trwałego pokoju, że potrafią go obronić, tak jak potrafili dźwignąć ze zgliszcz i ruin swój kraj.

APOLONIA BAŃKOWSKA
instruktorka z PZPB Nr 6

Walka o pokój to walka ze zbrodniczym wysiłkiem ujarzmienia ludzkości i zakucia jej w kajdany kapitalistycznego wyzysku. Ta walka o pokój będzie decydująca w osiągnięciu powszechnego szczęścia i dobra.

KAROL ADWENTOWICZ

Opracowując nowe pomysły, jako racjonalizator, myślę zawsze o tym, że dzięki tym czy innym usprawnieniom ulepszam maszyny, skracam cykl produkcyjny, przysparzam Państwu poważne oszczędności. W ten sposób przyczyniam się do wzmocnienia tak ważnego ogniwa we froncie obrońców pokoju, jakim jest Polska Ludowa.

„Trójkę pokoju" przyjęliśmy wraz z żoną i wychowanicą jak najlepszych przyjaciół. Złożyliśmy nasze podpisy w przeświadczeniu, że obrońcy pokoju nie dopuszczą do wybuchu nowej wojny.

LEONARD DĄBROWSKI
majster-racjonalizator z PZPDz im. Konopnickiej

Pod Apelem Sztokholmskim podpisuję się, gdyż sądzę, iż nadszedł już czas, by położyć kres wojnom.

DR JÓZEF FIDLER
Dyrektor Szpitala Położniczo-Ginekologicznego przy ul. Sterlinga Nr 13

Dom i fabryka — to są dwa miejsca, w których koncentruje się moje życie. Dom — gdzie spotykam dzieci moje, uczące się, zdrowe, roześmiane, gdzie po pracy znajduję odpoczynek i pełne zadowolenie. Fabryka — w której pracuję bez przymusu, bez lęku przed kapitalistą, lecz tak jak na swoim — z troską o to, żeby dać jak najlepszą produkcję.

Podpisując Apel Pokoju postanowiłam sobie, że zrobię wszystko, uczynię największy wysiłek, żeby zachowany został pokój na świecie, żeby nasze domy i fabryki rozwijały się, tętniły pracą i szczęściem rodzinnym. W imię takich haseł walczy światowa armia obrońców pokoju. W imię tych haseł pokój zwycięży.

JÓZEFA CIESIELSKA
prządka-przodownica pracy z PZPB im. 1 Maja

Tak jak miliony ludzi pracy i ja pragnę pokoju. Potępiam barbarzyńską politykę podżegaczy wojennych, usiłujących rozpętać nową wojnę.

Pracuję w żłobku, widzę roześmiane, rozbawione dzieci z ufnością patrzące w świat. Nie do pomyślenia jest fakt, aby na te niewinne istotki miały spaść okrucieństwa wojny. Nasze podpisy pod Apelem Pokoju zwyciężą!!

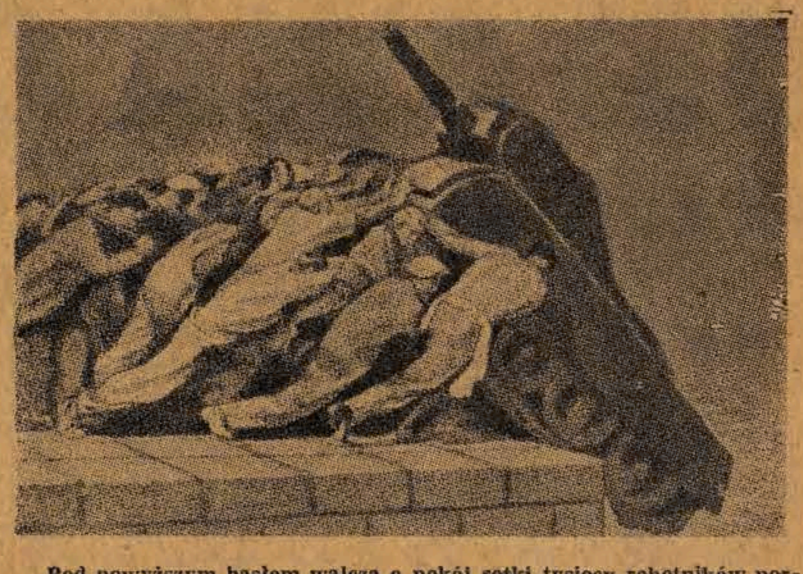
JANINA TKACZYK
Kierowniczka żłobka Zakł. Przem. Baweln. im. Juliana Marchlewskiego

Komunikat Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 26 maja 1950 r. (piątek), o godz. 10 rano, odbędzie się 46 plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, w sali konferencyjnej, przy ul Ogrodowej 15.

Tegoż samego dnia o godz. 16 w sali „Ogniska", przy ul. Moniuszki, odbędzie się uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, na której przedstawiciel Rady Państwa wygłosi referat o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej władzy państwowej, po czym dokonany zostanie wybór Prezydium Rady Wojewódzkiej.

Tanki Trumana na dno!



Pod powyższym hasłem walczą o pokój setki tysięcy robotników portowych w Anglii, Francji, Włoszech, Danii, Norwegii — we wszystkich krajach, jęczących pod marshallowskim jarzmem.

Depesza uczestników uroczystej sesji Stołecznej Rady Narodowej do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

Uroczysta sesja Rady Narodowej m. st. Warszawy przesyła Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i miłości. W dniu, w którym przystępujemy do realizacji wielkiej reformy ustrojowej, do realizacji ustawy o organach terenowych jednolitej władzy państwowej, pragniemy zapewnić Cię, Pierwszy Obywatelu Rzeczypospolitej i Przewodniczący P. Z. P. R. — kierowniczej siły narodu polskiego, że dołożymy wszelkich sił i starań, aby wcielać w czyn Twoje wskazania, aby powiązać najściślej pracę Rady Narodowej i jej Prezydium z szerokimi masami ludzi pracy, by w naszej pracy kierować się zawsze troską o interesy mas, wyrażać ich pragnienie i wolę. Przypada nam w udziale budować i realizować nową, demokratyczną formę władzy ludowej w Stolicy naszego kraju — w Warszawie, która pod Twoim kierownictwem i opieką rośnie i rozkwita w socjalistyczną stolicę naszego Państwa.

Przyrzekamy Ci nie szczędzić sił, aby każdym dniem naszej pracy wnosić wkład w dzieło budowy nowej Stolicy, w dzieło socjalizmu w naszym kraju — w wielkie dzieło budowy trwałego pokoju.

Prof. Joliot-Curie orędownik sprawy pokoju

Radziecki Komitet Obrony Pokoju wyraża ostry protest przeciw szykanom rządu Bidault

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju:

Radziecki Komitet Obrony Pokoju wyraża głębokie oburzenie z powodu prześladowań, których doznaje ze strony rządu francuskiego przewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, laureat nagrody Nobla, członek Akademii Nauk — Fryderyk Joliot-Curie.

Wybitny humanista i odważny bojownik o pokój — prof. Joliot-Curie — w toku wielu lat swej działalności naukowej niejednokrotnie oświadczał, że wykorzystanie energii atomowej dla celów pokojowych otworzy przed ludzkością najpiękniejsze perspektywy. Wyrażał on głębokie przekonanie, że pokojowe wykorzystanie energii atomowej miało by dla podniesienia dobrobytu ludzkości znaczenie wręcz olbrzymie.

Gdy podżegacze wojenni zaczęli wykorzystywać dla zbrodniczych celów, tj. dla przygotowań wojennych odkrycia fizyki atomowej — **prof. Joliot-Curie**, jako prawdziwie postępowy uczony naszej epoki zrozumiał, że musi on walczyć w szeregach tych, którzy pragną, aby osiągnięcia nauki służyły celom pokoju, a nie celom żądnych zysku grabieżców, nie celom wojny.

Ta działalność odważnego bojownika o pokój była przyczyną, dla której rząd francuski usunął wielkiego uczonego od badań w dziedzinie energii atomowej.

Radziecki Komitet Obrony Pokoju przesyła Fryderykowi Joliot-Curie — wybitnemu uczonemu naszej epoki, czynnemu orędownikowi pokoju najserdeczniejsze, gorące pozdrowienie i wyraża swój zachwyt dla jego niezłomnej postawy i woli walki o zapobieżenie groźbie nowej, krwawej rzezi.

Obrońcy pokoju w ZSRR zakładają jak najostrzejszy protest przeciwko prześladowaniu prof. Joliot-Curie — najlepszego syna narodu francuskiego, wielkiego uczonego, odważnego bojownika o pokój.

31 maja br. posiedzenie egzekutywy Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

LONDYN (PAP). — W dniu 31 maja odbędzie się w Londynie posiedzenie egzekutywy Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, z udziałem **Joliot-Curie, Aleksandra Fadiejewa, Pietro Nenni i Louis Saillanta.**

Egzekutywa omówi dalsze plany światowej kampanii w obronie pokoju i prace przygotowawcze do zwołania Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do Genui w październiku br. 1 czerwca odbędzie się w Londynie wielki wiec, w którym wezmą udział przywódcy światowego ruchu pokoju.

Naród radziecki podejmuje nowe zobowiązania na cześć sesji Rady Najwyższej

MOSKWA. — Masy pracujące ZSRR włączają się do współzawodnictwa podjętego na cześć sesji Rady Najwyższej ZSRR nowej kadencji, która rozpocznie się w Moskwie 12 czerwca.

Robotnicy wielu fabryk i zakładów przemysłowych, kopalń i hut zaciągnęli warty stachanowskie. Robotnicy moskiewskich zakładów „Dynamo" i moskiewskiej fabryki opon samochodowych przekraczają systematycznie normy produkcyjne.

W podmoskiewskim zagłębiu węglowym górnicy zjednoczenia „Krasnogwardiejsk-Ugoł" wykonali 5-miesięczny plan wydobycia węgla 11 dni przed terminem.

Warty stachanowskie zaciągnęli również górnicy, hutnicy i pracownicy przemysłu budowy maszyn na Uralu. Robotnicy zakładów „Uralelektroaparat" zobowiązali się wykonać plan półroczny do 15 czerwca, a w ciągu maja i czerwca pracować 4 dni wyłącznie na zaoszczędzonym surowcu i paliwie.

O nowych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych we współzawodnictwie dla uczczenia sesji Rady Najwyższej ZSRR meldują również robotnicy Kazachskiej SRR, Ormiańskiej SRR, budowniczowie Mińska, górnicy Zagłębia Donieckiego, robotnicy republik nadbałtyckich i załogi innych ośrodków przemysłowych kraju.

USTAWA O DEMOKRATYZACJI

terenowych organów władzy państwowej - wchodzi w życie

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na uroczystym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

czyzny, postawa narodów Związku Radzieckiego w okresie hitlerowskiego najazdu, w okresie zwycięskiej rozprawy z imperializmem hitlerowskim.

Budujemy fundamenty socjalizmu

Dalej, jeszcze głębiej zapuścić korzenie w nieprzebranych pokładach sił żywotnych ludu pracującego, przez jeszcze silniejsze wciągnięcie milionowych mas pracujących do udziału w rządzeniu swoim państwem, swoimi sprawami — oto historyczna rola i sens tej reformy.

Oto sens tej reformy, zapoczątkowanej tysiącami takich zebrań rad narodowych w miastach, miasteczkach, w powiatach i gminach. W ten oto sposób dokonuje się głęboki przełom w dalszym przekształcaniu się naszego ustroju demokracji ludowej. W ten sposób czynimy ogromny krok na drodze dalszej demokratyzacji naszego Ludowego Państwa. I nie jest przypadkiem, że dzieje się to na progu realizacji Planu 6-letniego, że w ten sposób dokonywa się w takt przemian gospodarczych budowanie fundamentów socjalizmu, także na odcinku rządzenia poprzez dalszą demokratyzację władzy ludowej.

Trzeba, aby świadomość tego przełomu, który się dokonywa, dotarła do najszerszych mas, ażeby je zaktywizowała w rządzeniu, ażeby masy pracujące wzięły w większym, niż dotychczas stopniu pod opiekę i kontrolę działalność swoich nowych organów władzy państwowej, ażeby się z nimi najsilniej związały.

I trzeba, ażeby świadomość przełomu w kierunku dalszej demokratyzacji władzy, jaka się dokonywa, dotarła do każdego bez wyjątku członka wielu tysięcy rad narodowych w całej Polsce. Wykorzystując w dalszej pracy wszystkie najlepsze, a bogate przecież doświadczenia i osiągnięcia niemal lat swojej pracy, rady narodowe muszą jednak pamiętać, że przybyło im w tej chwili niepomiernie więcej, niż miały dotychczas uprawnień, bo stają się organami jednolitej władzy państwowej i niepomiernie więcej obowiązków i niepomiernie więcej odpowiedzialności za swoją działalność i za działalność swoich organów wykonawczych.

Milionowe masy ludności wezmą pełny udział w wykonywaniu władzy

Wykorzystać te uprawnienia, podołać obowiązkom, sprostać ciężkiej odpowiedzialności będą mogły rady narodowe jedynie wówczas, gdy będą umiały zarówno jako całość, jak i poprzez komisje, poprzez prace poszczególnych radnych rzeczywiście na codzień związać się z robotnikami, chłopami, z kobietami i młodzieżą, z masami pracującymi, gdy będą umiały dobrze wyrażać potrzeby swego terenu, organizować zaspokojenie tych potrzeb, dobrze instruować, dobrze kontrolować swoje organy wykonawcze, dobrze tępić wszelkie przejawy biurokratyzmu, dygnitarstwa, kacykostwa, oderwania od mas w aparacie wykonawczym, gdy będą umiały wokoło siebie, wokoło swoich komisji, wokoło swoich prac zgromadzić najszerszy aktyw społeczny, gdy będą umiały wykorzystać inicjatywę ludności, gdy będą umiały wciągnąć do pracy i wysunąć na coraz odpowiedzialniejsze stanowiska nowych, cennych ludzi spośród robotników, chłopów, w szczególności spośród kobiet i przygotować ich do spełnienia coraz odpowiedzialniejszych zadań. Praca rad narodowych, organizujących coraz pełniejsze wciąganie milionowych mas do rządzenia, dobrze organizujących zaspokajanie potrzeb mas i ich interesów, będzie egzaminem, składanym przez rady narodowe i przez poszczególnych radnych, egzaminem przedstawicielstwa ludu pracującego wobec tego ludu.

Masy pracujące zyskują skuteczny oręż w walce z bezdusznym biurokratyzmem wrogów demokracji ludowej

I trzeba również, bardzo trzeba, ażeby świadomość przełomu, który się dokonywa jak najgłębiej ogarnęła także nowo wybrane organy wykonawcze i wszystkich pracowników aparatu wykonawczego. Trzeba, ażeby wszyscy zrozumieli, że ten przełom nie mieści się jedynie w zmianach organizacyjnych, w reorganizacji, czy też zmianach nazw.

W codziennej swojej pracy winni wszyscy pracownicy pamiętać, że nie chodzi tutaj o zmianę nazwy, tytułów na nagłówku pisma, czy biletach wizytowych. Kto by tak rozumował, ten najlepiej nie zrozumiał istoty przemian, istoty ludowego stylu swojej pracy, nie wyciągnie konsekwencji z reformy, nie zbliży się do mas, ten będzie niewątpliwie hamował i nawet sabotował reformę. Niech jednak pamiętają bezduszni biurokraci, formaliści, ludzie obcy masom i ich potrzebom, ludzie oderwani, lub odrywający się od mas, że sens reformy polega m. in. i na tym, że poprzez zwiększenie uprawnień rad narodowych, poprzez zorganizowanie lepszej niż dotychczas kontroli społecznej, poprzez różne formy wciągnięcia mas do rządzenia — masy pracujące zyskują bardzo ostry i skuteczny oręż do walki z biurokratycznym, bezdusznym stosunkiem do potrzeb ludzi pracy, jaki się tu i ówdzie spotyka. I niewątpliwie ten oręż będzie należycie wykorzystany do tępienia wszelkich wynaturzeń biurokratycznych, za którymi tak często czai się wróg naszego ustroju, wynaturzeń, hamujących nasz rozwój i przeszkadzających nam w budownictwie socjalizmu.

Równocześnie dzięki bliższemu zetknięciu się mas pracujących z pracą aparatu wykonawczego, z pracownikami tego aparatu, niewątpliwie wzrośnie szacunek, wzrośnie poważanie dla tej ogromnej większości naszych pracowników którzy będą w sobie w dalszym ciągu wzmacniać i rozwijać socjalistyczny stosunek do swej pracy, którzy będą podnosić swoje kwalifikacje i kwalifikacje swoich kolegów, i jakość swojej pracy, którzy będą coraz lepiej realizować ścisłe więzy z masami pracującymi, którzy będą coraz lepiej rozumieć, czym jest socjalistyczna służba publiczna.

Korzystamy w pełni z bogatych doświadczeń Kraju Socjalizmu

Trzeba dalej, ażeby reforma, niosąca umocnienie władzy ludowej, wzmogła i usprawniła czujność mas ludowych, rad narodowych, ich organów wykonawczych wobec wszelkiej usiłującej hamować nasz rozwój dywersji, sabotażu, organizowanych przez imperialistyczne agentury.

Trzeba, ażeby świadomość przełomu, polegającego na dalszej demokratyzacji władzy ludowej, łączyła się jak najściślej z pogłębianiem w najszerszych masach świadomości budowniczych lepszego jutra naszej ojczyzny, z pogłębianiem świadomości, że przyszłość i szczęście naszej Ojczyzny łączy się nierozerwalnie z walką o pokój, toczoną przez narody świata pod przewodem Związku Radzieckiego, że budownictwo silnej, szczęśliwej Polski, rozwój naszej gospodarki, a także lepsze, ściślejsze związanie się z ludem, sprawniejsza władza ludowa, to także wzmocnienie obozu pokoju, to także nasz wkład do zabezpieczenia przyszłości naszej Ojczyzny. I że tak samo możliwość naszego szybkiego rozwoju, nie spotykanego w naszej historii, budownictwo narodu polskiego, to wynik czerpania z doświadczeń, wynik korzystania z pomocy, z oparcia o pierwszy kraj socjalizmu, o opokę pokoju i nadzieję ludów na zwycięstwo pokoju, o Związek Radziecki, o rady i pomoc wielkiego przyjaciela naszego narodu Towarzysza STALINA. (Burzliwe oklaski).

Lepiej i sprawniej pracować dla Polski — dla ludu

Trzeba więc wszystko zrobić, ażeby wykorzystać bogate możliwości umocnienia władzy ludowej, a więc umocnienia naszego państwa, a tym samym i naszej wspólnej walki o pokój. Takie oto otwiera przed masami ludowymi, przed narodem polskim możliwości ta historyczna reforma. O tym muszą pamiętać, i to nie tylko na uroczystych posiedzeniach, ale w całej przyszłej pracy, w codziennej swojej pracy wszystkie rady narodowe, wszystkie prezydia rad narodowych. Lepiej i sprawniej pracować w służbie ludu pracującego, w walce o pokój, w służbie dla sprawy socjalizmu i pokoju, której przewodzi Tow. Stalin — oto jest nasze zadanie (oklaski, okrzyki: Niech żyje chorąży pokoju — Józef Stalin! Zebrani skandują STALIN, STALIN).

Polska dumna jest ze swej Stolicy

Obywatele! Jest jeszcze jeden szczególny wzgląd, dla którego znaczenie dzisiejszych wyborów w Radzie Narodowej stolicy jest wydarzeniem, które interesuje cały kraj. Przecież więcej niż kiedykolwiek w przeszłości cała Polska żyje sprawami swojej Warszawy, cały naród bierze czynny udział w jej odbudowie, z dumą śledzi wspaniałe sukcesy tej odbudowy. Gdy więc dzisiaj Stolica Polski Ludowej otrzymuje nowe organa władzy ludowej, cały kraj niewątpliwie uczestniczy w tym wydarzeniu. Przed nowymi organami władzy ludowej w Warszawie stoje ogromne i piękne zadanie. Wszyscy widzimy i przeżywamy, jak z gruzów straszliwego zniszczenia wojennego wznosi się nowa Warszawa, jak leczy okrutne rany zadane przez barbarzyńskiego najeźdźcę hitlerowskiego, jak staje się z każdym dniem piękniejsza i wspanialsza: mówi się o odbudowie Warszawy, ale przecież to, co się dzieje w Warszawie, to jest więcej niż odbudowa zniszczonego miasta.

Oto wysiłkiem mas pracujących rośnie nowa Warszawa, wznosi się na naszych oczach zarys wielu dawnych ulic, podnoszą się kamieniczki Starego Miasta, wrócił do dawnego piękna Nowy Świat, stanęła na starych miejscach dawnych pomników. Oko każdego warszawiaka cieszy się widokiem tych starych i znajomych kształtów, ale przecież to stare tylko kształty, a równocześnie zupełnie nowa w nich treść. A równocześnie rosną nowe osiedla, a równocześnie na sieć dawnych ulic Warszawy nanosimy nowe miasto, budujemy socjalistyczną stolicę Socjalistycznej Polski. Wracamy jej dawne piękno i tworzymy nowe piękno nowoczesnego miasta. Ale i w te dawne i w te nowe kształty wlewamy nową zupełnie treść. Odbudowując wielką Warszawę wznosimy w gruncie rzeczy nowe miasto, nowe od podstaw, bo w nowych domach na starym Mariensztacie mieszkają zupełnie inni ludzie, bo odbudowane z gruzów stare pałace mają inne niż dawniej przeznaczenie, bo nowe ulice, osiedla i dzielnice mają inny charakter odpowiadający nowym zadaniom socjalistycznego miasta.

Mówił o tym rok przeszło temu na konferencji warszawskiej organizacji partyjnej przewodniczący PZPR Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej tow. Bolesław Bierut (Oklaski — sala skanduje: BIERUT, BIERUT. Okrzyki: Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, budowniczy Polski Ludowej — Bolesław Bierut.)

Prezydent Bierut tak mówił m. in. na tej konferencji:

„BUDUJĄC PIĘKNIEJSZĄ, WSPANIALSZĄ NIŻ KIEDYKOLWIEK STOLICĘ BĘDZIE RÓWNOCZEŚNIE RÓSŁ, DOSKONALIŁ SIĘ I KSZTAŁCIŁ DZIELNY LUD WARSZAWY.

Masy pracujące Warszawy wykształcą i wysuną ze swych szeregów dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych robotników i majstrów, techników i inżynierów, lekarzy i ekonomistów, artystów i uczonych, którzy uczynią nasze życie lepszym i piękniejszym... przodującym ośrodkiem naszego budownictwa socjalistycznego jest stolica naszego kraju — Warszawa".

I wzywa tow. Bierut: „Uczyńmy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy stała się dumą i chlubą każdego Polaka. Uczyńmy wszystko, ażeby miasto nasze przodowało w wielkim dziele wykonania Planu 6-letniego, tak jak kiedyś przodowało w walce z hitlerowskim najeźdźcą". (oklaski).

Co to znaczy obywatele? To znaczy, że tym wielkim zadaniom, jakie stoją przed ludem Warszawy odpowiedzieć musi ludność Warszawy, odpowiedzieć musi Warszawska Rada Narodowa i Prezydium Rady Narodowej.

To znaczy, że równocześnie jak najlepiej organizować trzeba także zaspokajanie bieżących wszechstronnych potrzeb ludności rosnącej socjalistycznej Warszawy. To znaczy, że trzeba, aby Rada Narodowa Warszawy była przodującym wzorem dla całego kraju, przodującym wzorem powiązania z masami, wsłuchiwania się w potrzeby mas, wzorem zaspakajania wszystkich życiowych potrzeb ludności, wzorem troski o te potrzeby, wzorem sprawnego zarządu wszystkimi sprawami miasta, wzorem walki z biurokracją, wzorem budowniczych socjalistycznej stolicy, socjalistycznej Polski. (długotrwałe oklaski).

Niewątpliwie tego oczekuje od Warszawskiej Rady Narodowej i od Prezydium Warszawskiej Rady Narodowej ludność Warszawy i ludność całej Polski.

Chciałbym Wam, obywatele z Warszawskiej Rady Narodowej, życzyć w imieniu Rządu, aby Warszawska Rada Narodowa dla dobra ludności Warszawy, dla przykładu wobec całego kraju te zadania, które przed Wami stoją, wykonała! (oklaski).

Równocześnie na tym pierwszym posiedzeniu, inaugurującym zebrania rad narodowych w całym kraju, przekazuję życzenia Rządu dla dziesiątek tysięcy przedstawicieli mas pracujących, zasiadających w radach narodowych całej Polski, reprezentujących tam interesy i wolę ludu pracującego, realizujących władzę państwową w terenie — przekazuję życzenia dla nowych prezydiów rad narodowych, dla nowych organów, wykonywujących tę władzę, dla pracowników służby publicznej, ażeby zrobili wszystko dla pełnej realizacji tej historycznej reformy, dla wypełnienia jej żywą treścią ludowładztwa, ażeby zrobili wszystko, by poprzez polepszenie, poprzez usprawnienie swej pracy, przez jak najściślejsze związanie się z masami ludowymi, stanęli obok najlepszych ludzi klasy robotniczej, obok przodowników i racjonalizatorów, jako budowniczowie szczęśliwego jutra naszej ojczyzny, jako budowniczowie socjalizmu, jako godni przedstawiciele ludu pracującego, jako odpowiedzialni wykonawcy zadań, które radom narodowym wytyczył Prezydent Rzeczypospolitej — tow. Bolesław Bierut (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Wybory nowego Prezydium

Referat o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej władzy państwowej wygłosił, gorąco witany, wicepremier tow. Aleksander Zawadzki (tekst przemówienia podamy w dniu jutrzejszym). Zgromadzeni burzliwymi oklaskami dawali wyraz swej solidarności z mówcą.

Z kolei poszczególne kluby radnych zgłaszały — przy owacjach zebranych — swój akces do czynnej pracy w Stołecznej Radzie Narodowej dla dobra ludności pracującej Warszawy.

Po uchwaleniu tymczasowego regulaminu obrad rady, odbyły się wybory. Przewodniczącym Prezydium Stołecznej Rady Narodowej wybrany został tow. pos. Jerzy Albrecht. Jako zastępców przewodniczącego wybrano: Michała Krajewskiego, Stanisławą Srokę i Edwarda Strzeleckiego. Na stanowisko sekretarza Prezydium wybrano Włodzimierza Fedorowicza, zaś członkami prezydium zostali Stanisław Łukowski i Aleksander Pacho. Wyniki wyborów, podane do wiadomości przez przewodniczącego sesji zebrani powitali gorącymi owacjami i okrzykami na cześć nowoobranego Prezydium.

Wśród długotrwałych oklasków zabrał głos nowoobrany przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej tow. Jerzy Albrecht.

Po przemówieniu tym, wśród burzliwych oklasków zebrani uchwalili wysłanie listu do Prezydenta Bieruta (list podajemy osobno), po czym uroczysta sesja Stołecznej Rady Narodowej została zamknięta odśpiewaniem przez wszystkich zebranych „Międzynarodówki".

Coraz więcej podpisów pod Apelem Sztokholmskim

w Łodzi i województwie łódzkim

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim przybiera na terenie województwa z każdym dniem na sile. Społeczeństwo województwa łódzkiego, składając swe podpisy, pragnie jak najżywiej zadokumentować swą wolę obrony pokoju.

W UBIEGŁY WTOREK W GODZINACH WIECZORNYCH ZANOTOWANO LICZBĘ 1.245.713 PODPISÓW W ŁODZI I W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM.

Na terenie województwa akcja przebiega coraz sprawniej. Robotnicy, chłopi, inteligenci, partyjni i bezpartyjni spontanicznie manifestują swą gotowość pracy dla utrwalenia pokoju.

Jak już donosiliśmy szeroki udział w akcji na rzecz pokoju bierze duchowieństwo. Oprócz bardzo dużej liczby księży, biorących czynny udział w akcji zbierania podpisów prawie wszyscy księża w większości powiatów złożyli już swe podpisy pod Apelem Pokoju. Również wiele sióstr i braci zakonnych podpisało Apel Sztokholmski.

Ostatnio do Dzielnicowego Komitetu Obrońców Pokoju w Rudzie Pabianickie zgłosiła się siostra przełożona zakonu Urszulanek Maria Wierzbicka z ul. Rudzkiej 55-57, domagając się przybycia „trójki" agitatorów pokoju do klasztoru. Wysłana natychmiast „trójka" zebrała podpisy wszystkich sióstr oraz księdza Antoniego Kalety. Także siostra przełożona sióstr Urszulanek w Brzezinach zwróciła się do Komitetu Obrońców Pokoju o delegowanie do klasztoru „trójki". Księża i zakonnicy w swych wypowiedziach wyrażają pełną solidarność z całym narodem polskim, jednolicie i twardo stojącym na straży pokoju.

Ekspres Praga — Moskwa

PRAGA. — W obecności przedstawicieli ambasady radzieckiej w Pradze, ministerstwa komunikacji ZSRR i ministerstwa transportu Czechosłowackiej Republiki Ludowej wyruszył dnia 23 bm. o godzinie 8.30 rano z Pragi, z dworca Wilsona do Moskwy pierwszy bezpośredni ekspres, łączący Pragę ze stolicą Związku Radzieckiego.

Uwaga, korespondenci i redaktorzy gazetek ściennych!

W piątek, dnia 26 maja b.r., o godz. 17, w świetlicy RSW „Prasa", przy ul. Żwirki 17, odbędzie się ODPRAWA KORESPONDENTÓW „GŁOSU" I REDAKTORÓW GAZETEK ŚCIENNYCH.

Na odprawie zostaną wręczone nagrody zespołom wyróżnionym na VI Wystawie Gazetek Ściennych.

Program audycji rozgłośni moskiewskiej

dla Polski na okres letni

MOSKWA — W okresie letnim (od 25 kwietnia br.) rozgłośnia moskiewska nadaje następujące audycje dla Polski:

(godz. wszystkich audycji według czasu warszawskiego).

Od 11.15 do 11.30 na falach: 19.58 metra i 19.78 metra.

Od 14.15 do 15 — w niedzielę na falach 25,6 metra, 25,23 metra i 31,65 metra.

Od 16.30 do 17-ej na falach: 25,6 metra; 30,8 metra, 30,9 metra, 30,74 metra i 31,65 metra.

Od 19.30 do 20-ej i od 21-ej do 21,30 na falach: 31,22 metra oraz na falach długich 1068 metrów.

W poniedziałki, środy i piątki od godz. 22-ej do 22,30 min. Koncert na falach: 25,21 m. 30,74 m, 30,96 m i na falach długich 1068 metrów.

Normy pracy - podstawą planów produkcyjnych

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

w sprawie organizacji normowania pracy

WARSZAWA (PAP). — Prawidłowo ustalone normy pracy stanowią jeden z istotnych warunków socjalistycznej organizacji pracy i mają doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy.

Powzięta na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów uchwała w sprawie organizacji normowania pracy, przewiduje powołanie w przedsiębiorstwach produkcyjnych, zatrudniających powyżej 200 robotników — techników normowania pracy oraz odpowiednich komórek normowania pracy w zjednoczeniach, centralnych zarządach i ministerstwach gospodarczych.

Do zadań technika normowania pracy będzie należało m. in.: wprowadzanie i przestrzeganie obowiązujących norm pracy i stawek, zaszeregowanie robót oraz sprawdzanie wykonania prac według zleceń (kart roboczych), kontrola istniejących norm, warunków pracy i obsady stanowisk roboczych zgodnie z normami. Obowiązkiem technika normowania pracy będzie także współudział w organizowaniu współzawodnictwa w oparciu o normy i pomoc robotnikom nie wykonującym normy — przez organizację szkolenia.

Technicy normowania pracy obowiązani są również współpracować przy zwalczaniu marnotrawstwa załogi i wyjaśnianiu analizy chronometrażu i fotografii dnia roboczego. Do zadań techników normowania pracy należy również analiza wydajności pracy i podawanie wyników do wiadomości robotników oraz analiza metod i organizacji pracy przodowników i racjonalizatorów w celu popularyzowania ich osiągnięć.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego rozróżnia trzy rodzaje norm z uwagi na zakres ich obowiązywania. Pierwsza grupa — to normy pracy obowiązujące powszechnie (normy jednolite), druga — normy pracy obowiązujące w poszczególnych gałęziach produkcji i usług (normy branżowe), wreszcie trzecia — normy obowiązujące tylko w poszczególnych zakładach pracy (normy zakładowe).

Normom jednolitym moc obowiązującą nadaje Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, normom branżowym — właściwy minister w drodze zarządzenia, wydanego w porozumieniu z zarządem głównym właściwego związku zawodowego. Normom zakładowym — o ile dotyczyć one mają prac powtarzających się — moc obowiązującą nadaje dyrektor jednostki organizacyjnej, nadzorującej przedsiębiorstwo (zakład pracy) w porozumieniu z zarządem głównym właściwego związku zawodowego — o ile normy dotyczyć mają prac jednorazowych — dyrektor w porozumieniu z radą zakładową.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zmierza do tego, aby zagadnienie norm pracy było przedmiotem stałej, opartej na konkretnym programie działalności organów normowania pracy na wszystkich szczeblach aparatu administracji gospodarczej oraz komisji normowania, w których skład wchodzą przedstawiciele administracji oraz zarządów głównych właściwych związków zawodowych. Zadaniem tych komisji będzie m. in. opracowywanie i opiniowanie zasad normowania i organizacji pracy w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej.

Normy pracy służą w ustroju socjalistycznym jako podstawa do opracowania planów produkcyjnych, planów zatrudnienia i innych części Narodowego Planu Gospodarczego. Normy pracy pozwalają na stosowanie w gospodarce socjalistycznej indywidualnego wynagrodzenia za indywidualny wkład pracy, co odpowiada zasadzie — RÓWNA PŁACA ZA RÓWNĄ PRACĘ.

Aby obowiązujące normy pracy mogły być wykorzystane przy opracowywaniu realnych planów pracy i płac, muszą być ustalane na podstawie dokładnej analizy przebiegu procesów technologicznych, organizacji pracy i innych warunków, wpływających na wydajność pracy, a więc muszą być technicznie uzasadnione. W związku z tym zachodzi potrzeba opracowywania norm oddzielnie dla każdej gałęzi wytwórczości, gdzie warunki pracy są odmienne.

Opracowane w ten sposób normy pracy mobilizować będą załogi przedsiębiorstw do podnoszenia wydajności pracy przez przyswajanie metod stosowanych przez przodujących robotników i racjonalizatorów.

Przed zlotem demokratycznej młodzieży niemieckiej

w Berlinie

MOSKWA (PAP). — W związku z mającym się odbyć w dniach najbliższych ogólno - niemieckim zlotem młodzieży, korespondent dziennika „Komsomolskaja Prawda" zwrócił się do przewodniczącego Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Ericha Honeckera z prośbą o informacje, dotyczące charakteru zlotu i akcji przygotowawczej.

Honecker oświadczył, że zlot odbędzie się w Berlinie w dniach od 27 do 29 maja rb. Zlot ten będzie ważnym wydarzeniem w dziejach niemieckiego ruchu młodzieżowego. Zlot rozpocznie się od kongresu młodych obrońców pokoju, w którym weźmie udział 10 tys. delegatów, wśród nich 3 tys. delegatów z Niemiec Zachodnich.

28 maja w godzinach porannych odbędzie się manifestacja młodzieży w obronie pokoju, zaś w dniach od 27 do 29 maja w całych Niemczech odbędą się tzw. gwiaździste sztafety pokoju.

W styczniu 1949 roku Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej liczył 454 tys. członków. Obecnie pod sztandarami Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej skupia się 1.083 tys młodych chłopców i dziewcząt.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY!

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „Bałtyk" wyświetla film produkcji węgierskiej p. t. „Piędź ziemi". Film dozwolony dla młodzieży.

Początki seansów o godz. 16.30. 18,30 i 20,30. W niedziele i święta dodatkowy seans o godzinie 14,30 i poranek filmowy o godz. 10,30.

Kino „Polonia" wyśw. film prod. francuskiej pt. Hrabia Monte Christo. Część I. Film dozwolony dla młodzieży.

Początki seansów: godz. 16, 18 i 20.

W niedziele i święta dodatkowy seans o godzinie 14 i poranek filmowy o godz. 10,30.

Osiągnięcia i braki piotrkowskiej organizacji partyjnej

w świetle referatu I sekretarza KMPZPR tow. Jędrzejczaka

W sprawozdaniu ustępującego Komitetu Miejskiego PZPR w Piotrkowie, które złożył I sekretarz KM tow. Jędrzejczak dokładnie zanalizowano dotychczasowe osiągnięcia oraz uwidoczniono wiele błędów i braków, jakie popełniono zostały w okresie sprawozdawczym.

Miejska Organizacja Partyjna w Piotrkowie posiada poważne osiągnięcia na odcinku politycznym, gospodarczym i kulturalno-oświatowym. Znalazło to swój wyraz przede wszystkim we wzroście autorytetu Partii na terenie miasta. Komitet potrafił zmobilizować szerokie masy robotników partyjnych i bezpartyjnych do wszystkich akcji przeprowadzanych przez Partię. Masowy udział świata pracy Piotrkowa w tych akcjach wykazał, iż zwarcie stoi on wokół zadań wytyczonych przez nasz Rząd Ludowy i że zdecydowany jest wziąć aktywny i twórczy udział w walce o budowę Światowego Pokoju, a także wypełnić nasze zadania na odcinku przedterminowego wykonania Planu 6-letniego mającego stać się fundamentem ustroju socjalistycznego w Polsce.

Miejska Organizacja Partyjna ma również poważne osiągnięcia i na odcinku gospodarczym. W okresie sprawozdawczym wyremontowano w mieście 59 obiektów mieszkaniowych przy nakładzie 54 miln. zł. Piękne nowowyremontowane mieszkania przydzielone zostały przodownikom pracy i racjonalizatorom. Pamiętać trzeba bowiem, że Piotrków coraz bardziej zmienia swój charakter. Z dawnego „miasta emerytów i kolejarzy" przekształca się w ośrodek przemysłowy. W chwili obecnej mieszka w Piotrkowie 12.000 robotników, zatrudnionych w produkcji.

Plan 3-letni wykonany został we wszystkich zakładach produkcyjnych z nadwyżką. Natomiast plan produkcyjny na I kwartał roku bieżącego, pierwszego roku Planu 6-letniego, został wykonany z nadwyżką we wszystkich wielkich zakładach pracy prócz huty „Feniks". Widać z tego, że organizacja partyjna w hucie „Feniks" nie umiała zmobilizować robotników i zainteresować ich sprawą produkcji. Świadczy to również o braku czujności u towarzyszy zarówno z danego zakładu pracy jak i nadrzędnych władz partyjnych.

BRAKI SĄ BARDZO POWAŻNE

Pomimo wyraźnych osiągnięć na niektórych odcinkach, piotrkowska organizacja partyjna posiada również wiele niedociągnięć i braków. Wymienić tu należy szczególnie zaniedbany u nas zupełnie odcinek współzawodnictwa pracy w zakładach produkcyjnych. W hucie szkła taflowego „Kara" w ruchu współzawodnictwa pracy uczestniczy jedynie 28 proc. zatrudnionych w niej robotników. Nie lepiej przedstawia się ta sprawa w hucie „Hortensja". We współzawodnictwie bierze tu udział tylko 38 proc. załogi. Za małą dotychczas walkę wypowiedziano w piotrkowskich hutach szklanych absencji, brakoróbstwu i łazikowaniu. Jeszcze przed wprowadzeniem w życie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy absencja w hucie „Feniks" dochodziła do 9 procent. Komitet Miejski i egzekutywy podstawowych organizacji partyjnych powinny i muszą uświadomić robotników, że każda stracona godzina robocza jest niepowetowaną stratą dla naszej ogólnopaństwowej gospodarki. Wielkie na tym odcinku mają również do spełnienia zadania grupy agitatorów, które podnieść muszą świadomość piotrkowskiej klasy robotniczej. Ani rady zakładowe, ani też podst. org. part. w piotrkowskich zakładach pracy nie przywiązują należytej wagi do ruchu racjonalizatorskiego. Taki sam również stosunek do tego ruchu mają dyrekcje. Najlepszym tego przykładem jest fakt, że dyrektorzy huty „Hortensja" tow. tow. Trawiński i Wasilewski trzymali w swym biurku wniosek racjonalizatorski tow. Janiszewskiego i dopiero interwencja prasy partyjnej „zmusiła ich" do rozpatrzenia tego wniosku.

PRZZ TEŻ NIE SPEŁNIA SWEGO ZADANIA

Spośród wielu organizacji masowych istniejących na terenie Piotrkowa na czoło wysunąć należy Powiatową Radę Związków Zawodowych, skupiającą w swych szeregach cały piotrkowski świat pracy. Ale oddziaływanie PRZZ na piotrkowskie masy pracujące jest niedostateczne. Związki Zawodowe nie potrafiły spopularyzować ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa. PRZZ nie zwróciła należytej uwagi na zły styl pracy rad zakładowych, na fakt, że referent personalny z Zakładów Drzewnych przyjmuje i zwalnia robotników z pracy bez jakiegokolwiek porozumienia się z radą zakładową.

ZANIEDBANO SZKOLENIE PARTYJNE

Bardzo ważnym zagadnieniem omawianym w sprawozdaniu jest sprawa szkolenia partyjnego. Na tym odcinku są także poważne braki. Alarmujący bowiem jest fakt niedoceniania wielkiego znaczenia, jakie odgrywa w życiu Partii szkolenie nowych kadr aktywistów. Komitet nie zdołał zapewnić pełnej frekwencji na kursach, oraz przygotować odpowiednich kadr wykładowców. Prelegenci natomiast nie dołożyli starań, aby poprzez pracę samokształceniową pogłębić swą wiedzę marksistowsko-leninowską, co spowodowało, że referaty ich wygłaszane na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych nie zawsze były na właściwym poziomie. Nie widać również pracy agitatorów partyjnych, a wiemy przecież, że w Piotrkowie istnieją 72 grupy agitatorów, skupiające blisko 500 towarzyszy, którzy mogliby i mają za zadanie spełnić poważną rolę w życiu wszystkich zakładów pracy. Piotrkowscy agitatorzy nie doceniają znaczenia agitacji, co jest do pewnego stopnia i winą KM, który nie organizował regularnych odpraw agitatorów.

Komitet Miejski w wielu wypadkach nie wykazał rewolucyjnej czujności. Przykładem tego jest fakt, że lekceważono wypadki sabotażu w hucie „Kara" i na PKP, że pozwolono dyrektorowi „Kary" tow. Burgierowi obsadzać stanowiska w tym zakładzie swoimi ludźmi. Niedostatecznie również zapobiega się awariom, powstającym często w Piotrkowskiej Fabryce Sklejek, a wpływającym tak ujemnie na proces produkcji i wykonanie planu produkcyjnego.

Kończąc sprawozdanie tow. Jędrzejczak powiedział: „Takie są nasze osiągnięcia i braki. Kierując się wskazaniami Lenina i Stalina, z popełnionych błędów musimy wyciągnąć odpowiednie wnioski i jak najszybciej je naprawić. Wierzymy, że tylko w stałej łączności z masami pracującymi potrafimy pchnąć organizację partyjną na nowe tory, do szybszego zrealizowania Planu 6-letniego i zbudowania socjalizmu w Polsce".

Koło TPPR w Koniecpolu

należy uaktywnić

Na terenie gminy Koniecpol istnieją dwa koła TPPR, jedno koło ZMP-owskie drugie przy Zarządzie Gminnym. Stwierdzić należy, że obydwa koła słabą przejawiają działalność. O ile koło ZMP-owskie od czasu do czasu organizuje jakąś akcję, to koło gminne działalność swą ogranicza jedynie do nieregularnie odbywanych zebrań. A przecież koła terenowe TPPR w innych gminach urządzają często odczyty, zapoznające miejscową ludność z osiągnięciami Związku Radzieckiego.

Spodziewać się należy że zarząd Powiatowy TPPR w Radomsku otoczy koła w Koniecpolu troskliwszą niż dotąd opieką.

Wydział Powiatowy wyjaśnia

W związku z notatką, jaka ukazała się w numerze „Głosu" 125-1406 Zarząd Powiatowy w Radomsku wyjaśnia, że fakt spalenia makulatury w budynku gminnym w Koniecpolu miał miejsce, jednak nie uczynił tego Zarząd Gminy.

Młodzieżowe brygady kontroli

stwierdzają nadużycia w prywatnych sklepach

Brygada kontroli warunków pracy, działająca z ramienia Powiatowego Zarządu ZMP przeprowadzając ostatnio kontrolę warsztatów pracy stwierdziła szereg nadużyć w prywatnych zakładach pracy na terenie Radomska i powiatu radomszczańskiego.

Między innymi w Kłomnicach ujawniono prywatną szwalnię, prowadzoną przez Joannę Wojno i jej wspólniczkę. W szwalni zatrudnionych jest 7 dziewcząt w charakterze uczennic. W rzeczywistości dziewczęta nie wiele się uczą, spełniając tylko czynności pomocnicze i pracując od rana do późnego wieczora. Za „naukę" swą płacą Joannie Wojno dwa tysiące złotych miesięcznie, a niezależnie od tego rodzice dziewcząt obrabiają gospodarstwo pracodawczyni. Wojno niezależnie od szwalni, prowadzi również pralnię chemiczną, zatrudniając w niej na podobnych jak i w szwalni warunkach również „praktykantki". Zarówno szwalnia jak i pralnia nie są nigdzie zarejestrowane, a zatrudnione w nich siły najemne nie są ubezpieczone. Intratny ten proceder Joanna Wojno wraz ze swą wspólniczką prowadzą już od lat piętnastu.

Wykorzystywani są również praktykanci prywatnych zakładów krawieckich w Radomsku. Na przykład właściciel zakładu krawieckiego przy placu 3-go Maja w Radomsku Alfred Starostecki przyjął na praktykę Franciszka Szwedzika, od którego za naukę zawodu pobrał bezprawnie dwadzieścia tysięcy złotych. Widocznie jednak Franciszek Szwedzik nie chciał nosić wody i spełniać innych czynności, skoro po niespełna rocznej praktyce Alfred Starostecki wydalił go.

Jak nas informują członkowie młodzieżowych brygad kontroli warunków pracy, zarówno w Radomsku jak i powiecie radomszczańskim jest jeszcze wiele prywatnych przedsiębiorstw, których właściciele w bezwstydny sposób wykorzystują zatrudnioną w charakterze praktykantów młodzież.

Pod uwagę agitatorom pokoju

Zebranie podpisów to za mało

Piotrkowski Komitet Obrońców Pokoju niedawno rozpoczął działalność, a mimo to ilość zebranych podpisów pod Apelem Pokoju jest imponująca, gdyż mieszkańcy miasta rozumieją doniosłość tej akcji. Akcję tę rozpoczęto w Piotrkowie kilka dni temu i dziś już dysponujemy dostatecznym materiałem, by móc wskazać na istniejące na tym odcinku niedociągnięcia. Niektóre Blokowe Komitety Obrońców Pokoju nastawiły się na pracę w te renie pod kątem — kto najwięcej dziś zbierze podpisów? Kto najwięcej przyniesie podpisanych list z Apelem?

Takie nastawienie wypacza charakter tej kampanii. Idzie tu przecież nie tylko o ilość, ale również i o to, by w toku zbierania podpisów, przeprowadzać wielką, masową robotę uświadamiającą. O tym zapomniały niektóre Komitety Blokowe w Piotrkowie.

W domu przy ulicy Legionów Nr. 18 „trójka" społeczna nie zjawiła się u mieszkańców. Lista z Apelem krążyła jedynie od lokatora do lokatora, a o jakiejkolwiek agitacji, czy też rozmowach z podpisującymi Apel Sztokholmski, nie było w tych warunkach mowy. W domu przy ulicy Legionów Nr. 16 jedna osoba (ze względu na brak kontroli) podpisała Apel za całą trzyosobową rodzinę. Ten fakt jest dowodem złej pracy „trójki" i nie zrozumienia istoty, ciążących na niej obowiązków.

Nie trudno odpowiedzieć na pytanie, czy praca takich „agitatorów pokoju" spełnia właściwie nałożone na nią zadania. Nie trudno się też domyśleć, że wobec spotkania się z takimi przedstawicielami „trójki", nie każdy składający podpis pod Apelem Sztokholmskim w pełni zrozumie celowość składania swego podpisu pod Apelem Pokoju. Agitatorzy Pokoju muszą swą pełną godności postawą służyć przykładem, nie wolno im szczędzić czasu na rozmowy ze składającymi podpisy. Zdarza się również, że „trójki" w pośpiechu przechodzą z jednego mieszkania do drugiego i rezygnują z agitacji, nie spełniając swego zasadniczego zadania. I to jest niedopuszczalne. Każdy, kto podpisuje, musi wiedzieć dlaczego podpisuje i co podpisuje. Na „trójkach" spoczywa właśnie obowiązek wyjaśnienia, zaagitowania, rozproszenia ewentualnych wątpliwości, zmobilizowania podpisujących w tym kierunku, aby każdy z nich czuł się aktywnym bojownikiem pokoju

H. M.

Rodzi się Czyn Chłopski

Województwo łódzkie podejmuje zobowiązania

dla uczczenia Święta Ludowego

Zbliża się dzień Święta Ludowego, które będzie obchodzone w roku bież. pod hasłem walki o pokój i dalszego wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Trwałe już są podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego, dowodem tego jest masowy udział chłopów przy boku klasy robotniczej w tegorocznej manifestacji 1 Majowej. Przykładem tego jest również poważny ich udział w Czynie 1 Majowym, w ramach którego chłopi prawie wszystkich gromad naszego województwa wykonali szereg prac przy budowie i naprawie dróg, rowów przydrożnych, świetlic, budynków szkolnych itp. Fakty te świadczą, że chłopi polscy pragną wspólnie z klasą robotniczą budować nową, lepszą, socjalistyczną przyszłość.

Potwierdzają to **zobowiązania chłopów, podejmowane dla uczczenia Święta Ludowego, które w bieżącym roku szczególnie uroczyście będzie obchodzone. Czyn Chłopski** obok wielu innych zobowiązań da województwu naszemu setki kilometrów naprawionych dróg. I tak np. chłopi **gminy Bogusławice, pow. piotrkowskiego zobowiązali się do dnia 22 maja br. naprawić 4,2 km** drogi na terenie gminy oraz uporządkować rowy przy tej drodze. **Chłopi z Bełchatowa** i okolicy, w pow. piotrkowskim, zalesią 5 ha nieużytków, przekopią 500 m rowu przez łąkę oraz zwiozą 100 m kamieni na szosę. **Ogólna wartość wszystkich podjętych przez nich zobowiązań wynosi 280 tys. zł.**

Gromada **Otolice pow. łowickiego** oczyści 500 m rowu melioracyjnego oraz wyżwiruje 2 km drogi.

Chłopi gromady **Siemkowice pow. wieluńskiego** dla uczczenia Święta Ludowego zwiozą 25 tysięcy cegieł na budowę szkoły.

Gromada **Ostrówek pow. wieluńskiego** w ramach „Czynu Chłopskiego" ogrodzi parkanem plac szkolny, zbuduje podłoże szosy na odcinku 100 m, zorganizuje 2 koła Gospodyń Wiejskich i podniesie ilość prenumerowanych pism chłopskich w gromadzie o 20 egzemplarzy.

Gromada **Golańsko pow. łowickiego** wybuduje na dzień Święta Ludowego 100 m nowej, bitej drogi. Wartość tego zobowiązania wynosi 207 tys. zł.

Do dnia 22 bm. Gminny Komitet Wykonawczy ZSL w Jeziorku pow. łowickiego przeprowadzi **rejestrację wszystkich analfabetów na terenie gminy i założy 3 nowe gromadzkie koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.**

Tego rodzaju zobowiązania podjęte zostały bez mała przez wszystkie gromady naszego województwa.

„W każdej gromadzie koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" — oto jedno z haseł na dzień Święta Ludowego. Hasło to jest już stopniowo realizowane. **Dotychczas w ramach „Czynu Chłopskiego" zorganizowano około 120 gromadzkich kół TPPR, a do końca bieżącego roku powstanie ich 850.**

Chłopi polscy rozumieją, że tylko w oparciu o naszego wielkiego przyjaciela — Związek Radziecki — który pierwszy w świecie wprowadził ustrój sprawiedliwości społecznej, że tylko korzystając z bogatej skarbnicy doświadczeń chłopów radzieckich, będą mogli **wydźwignąć wieś polską z wiekowego zacofania gospodarczego i kulturalnego.**

Sprawa urlopów dla uczącej się młodzieży

Ze względu na dużą ilość zapytań, napływających do naszej redakcji na temat urlopów dla uczącej się i studiującej na wyższych uczelniach młodzieży, o czym pisaliśmy już przed kilkunastu dniami — na tym miejscu odpowiadamy wszystkim zainteresowanym:

Sprawę tę reguluje Okólnik Nr 24 Prezesa Rady Ministrów z listopada 1949 roku. Mówi on o udzielaniu urlopów okolicznościowych pracownikom zatrudnionym w instytucjach i zakładach państwowych, a kształcącym się jednocześnie w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących i zawodowych oraz na wyższych uczelniach. Przewidziane są następujące rozmiary płatnych urlopów okolicznościowych dla przygotowania się do egzaminów: w szkołach podstawowych oraz licealnych na doroczne egzaminy do 7 dni, na końcowe egzaminy w danej szkole — do 14 dni. W szkołach wyższych na kursie wstępnym i w latach dalszych do 14 dni włącznie w ciągu roku. Na egzaminy w ostatnim roku studiów — do 21 dni włącznie w ciągu roku, a na egzaminy w ostatnim roku studiów, łącznie z egzaminem na stopień naukowy — do 28 dni.

W czasie okolicznościowego urlopu nie wlicza się do niego przysługującego pracownikowi urlopu wypoczynkowego. Wyżej wspomniany okólnik ogłoszony został w „Monitorze Polskim" z dnia 21 listopada 1949 r.

Karygodne marnotrawstwo

Od kilku już miesięcy Zarząd Miejski w Piotrkowie buduje wielką oficynę, mającą pomieścić biura. Budynek znajduje się już pod dachem, lecz prace budowlane zostały chwilowo przerwane. Obok nowowzniesionej oficyny, znajduje się dół z lasowanym wapnem, które już częściowo zostało zużyte do budowy, a reszta została pozostawiona dla kontynuowania dalszych robót wewnątrz oficyny.

Połowa dołu, w którym wapno znajduje się, nie jest w ogóle przykryta ziemią, wobec czego wapno szybko wysycha, ulegając całkowitemu zniszczeniu. Mieszkańcy Piotrkowa ze zdziwieniem patrzą na marnotrawstwo, jakiego pod okiem Zarządu Miejskiego i M.R.N. dopuszcza się firma prowadząca budowę oficyny. A co na to Zarząd Miejski? (H)

Rozwija się ruch racjonalizatorski

wśród pracowników Zjednoczenia Energetycznego

Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego okręgu łódzkiego zgłosili w I kwartale rb. 81 pomysłów racjonalizatorskich. Większość zgłoszonych pomysłów jest dziełem robotników.

Największą ilość cennych pomysłów, które zostały wykorzystane w wielu elektrowniach Zjednoczenia Energetycznego Okr. Łódzkie go zgłosili pracownicy Elektrowni Łódzkiej.

Ostatnio trzech pracowników tej Elektrowni: Sylwester Gralewski, Zygmunt Mędasik i Józef Słonka skonstruowało przyrząd, służący do podnoszenia bębna kablowego o ciężarze ok. 7 ton. Dotychczas przeniesienie i załadowanie na wóz bębna wymagało obsługi 4 — 6 ludzi. Obecnie pracę tę wykonują tylko 2 osoby.

Zastosowanie tego usprawnienia w Elektrowni Łódzkiej przyniesie przeszło 48 tys. zł oszczędności rocznie.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 25 maja 1930 r.

POŻAR OKRĘTU

Na brytyjskim parowcu „Azja", wiozącym pielgrzymów mahometańskich z Indii do Mekki — wybuchł pożar. 120 pielgrzymów spłonęło żywcem.

NĘDZA WŚRÓD LUDZI NAUKI

„Głos Poranny" drukuje wywiad z profesorem Ujejskim na temat sytuacji materialnej uczonych polskich. Profesor Ujejski określa tę sytuację jako tragiczną. **„Kadry uczonych polskich topnieją szybko — mówi prof. Ujejski — a o dopływie nowych sił spośród studiującej młodzieży nie ma co mówić, ponieważ zdolniejsze jednostki upadają pod brzemieniem nędzy i głodu, wykolejając się szybko".**

POŁOWA MIESZKAŃCÓW ŁODZI GŁODUJE

Na posiedzeniu Rady Miejskiej omawiana była sprawa szalejącego w Łodzi bezrobocia. Przedstawiciel opieki społecznej stwierdził, że prócz kilkudziesięciu tysięcy całkowicie bezrobotnych — dwa razy tyle mieszkańców naszego miasta pracuje po dwa, trzy dni w tygodniu. Zdarzają się również wypadki zatrudnienia... na kilka godzin. Cała ta olbrzymia falanga łodzian zarabia poniżej koniecznego minimum i dosłownie głoduje. Według danych statystycznych, co drugi mieszkaniec Łodzi musi się ograniczać w normalnym jedzeniu, nie mówiąc już o ubiorach i innych potrzebach codziennego życia. Chwilowo nie ma żadnych danych na poprawę sytuacji.

„Głos Poranny".

ŚMIERTELNE POPISY LOTNICZE

Samolot typu tzw. „latających trumien", wyrabianych przez spółkę fabrykantów polskich — spadł w Katowicach na park, wypełniony publicznością. Podczas wypadku zabity został uczeń — Szolc Wilhelm, drugi zaś uczeń, Franciszek Czaja, odniósł śmiertelne obrażenia i dogorywa w szpitalu.

EGZEKUCJA ZA ...10 GROSZY

Niejaki B. Kozes — otrzymał sądowy nakaz egzekucyjny w sprawie o niezapłacenie 10 groszy do opłat sądowych.

BILANS ZBRODNI UPIORA Z DUESSELDORFU

Piotr Kuerten, słynny upiór z Duesseldorfu — przyznał się do zamordowania 9 osób. Dalsze 9 usiłowań mordu nie udało się z powodu czujności ofiar.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Z powodu generalnej próby teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19,15 „Brygada szlifierza Karhana".

Ostatnie przedstawienia!

TEATR „PINOKIO" (ul. Nawrot 27)

Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla szkół widowiska zamknięte pt. „Nowa szata króla".

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Godz. 17,15 widowisko pt. „Złota rybka".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

W sobotę, dnia 27 — premiera: „Córka pani Angot".

TEATR „OSA"

Traugutta 1, tel. 272-70

Godz. 19,30 komedio-farsa Wł. Krzemińskiego „Romans z wodewilu"

Zniżki ważne.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) Kino nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Zwycięski powrót" godz. 16,30, 18,30, 20,30
BAJKA (Franciszkańska 31) „Śpiewak nieznany" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 20" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Awantura na wsi" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Grzesznicy bez winy" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dni Filmu Czechosłowackiego" „Dziewczę ze Słowacji" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Pan Habetin odchodzi" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Upiór w operze" godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Hrabia Monte Christo" I seria godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Zakochani są sami na świecie" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Trzy spotkania" (film w naturalnych kolorach) godz. 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Dziś kino nieczynne.
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dziewczęta z baletu" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Urodzony w październiku" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dni Filmu Czechosłowackiego" „Dziewczę ze Słowacji" godz. 16,30, 18,30, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Nieodrodna córka" godz. 15,30, 18, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Czarodziejski kryształ". godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Za siedmioma górami" godz. 18, 20

Uwaga, kolporterzy fabryczni

Końcowy termin wpłat i zamówień „Głosu" i innych czasopism partyjnych w prenumeracie na czerwiec zbliża się szybkimi krokami.

Wpłaćcie niezwłocznie do Waszej Rozdzielni prenumeratę na miesiąc czerwiec!.

Niewpłacenie w terminie należności — zmusi PPK „Ruch" do skreślenia Waszego zakładu pracy z listy prenumeratorów.

Administracja PPK „Ruch"

RADIO

Program na czwartek, 25 maja br.

12.04 Dziennik. 13,30 Koncert. 14,00 Kronika rumuńska. 14,20 (Ł) Muzyka popularna. 14,50 (Ł) „Robotnicy Łodzi przed Świętem Ludowym" — pog. 14,55 Recital fortep. A. Müllera. 15,15 (Ł) Arie i pieśni w wyk. D. Pawłowskiej — sopran, akomp. prof. K. Bacewicz. 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik. 16,45 (Ł) „Święto chłopa polskiego" 17,00 „Słuchamy muzyki". 17,40 (Ł) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe". 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 (Ł) Koncert wiosenny w wyk. Ork. Mandolinistów. 18,40 Wszechnica. 19,15 „Kredowe koło". 19,57 Chwila muz. 20.00 Dziennik. 20.40 Koncert poświęcony utworom J. S. Bacha. 22.00 Proza Orzeszkowej. 22,20 (Ł) Wileńscy szewcy — fragment z „Opowiadań o F. Dzierżyńskim". 22,30 (Ł) Kwadrans muzyki tanecznej. 22,45 (Ł) Wiersze o Komunie Paryskiej — Wł. Słobodnika. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muz. kameralna.

Ze sportu

Szermierka staje się sportem masowym

Co nam przyniosły szermiercze mistrzostwa Polski klasy B?

Życie sportowe Łodzi od kilku już dni pulsuje przy śpieszonym tętnem. Imprezy gonią imprezy. W nawale ich zatracają się niekiedy ich blaski i cienie i nad sprawami, które nas winny specjalnie interesować przechodzi się niekiedy do porządku dziennego. Do takich imprez należały odbyte niedawno w Łodzi mistrzostwa szermiercze klasy B.

IMPREZA WYPADŁA NA PIĄTKĘ

Impreza ta była udaną pod każdym względem. Organizacyjnie wypadła ona na piątkę, pod względem zaś sportowym również pozostawiła ona po sobie jak najlepsze wrażenie, a co najważniejsze wykazała że sport szermierczy poczynił u nas szalony krok naprzód, stając się dzisiaj sportem, naprawdę masowym, sportem mogącym zainteresować nie tylko młodzież robotniczą, ale i... chłopską, która do tej pory sportu tego absolutnie nie znała. Przykładem tego jest choćby fakt, że w finale szpady znalazł się przedstawiciel LZS, który zakwalifikował się nie tylko do finału, ale również do klasy A, a więc najwyższej klasy naszych szermierzy.

CHLUBNA PRZESZŁOŚĆ I CHLUBNA PRZYSZŁOŚĆ

Sport szermierczy na terenie Łodzi miał do niedawna tylko chlubną przeszłość — dziś posiada już nie tylko tę chlubną przeszłość, ale również obiecującą przyszłość. W Łodzi bowiem posiadamy w tej chwili 800 ćwiczących młodych szermierzy a ilość ta w najbliższym czasie jeszcze znacznie wzrośnie, jak nas zapewniają w ŁOZ Szermierczym. W chwili obecnej robotnicza Łódź, ta Łódź dla której dostęp do takich sportów jak tenis i szermierka był zamknięty, pod względem popularności tych sportów wśród młodzieży robotniczej, zajmuje dziś jeśli chodzi o szermierkę drugie miejsce w Polsce, za Śląskiem, co niewątpliwie jest zasługą dobrej pracy naszego Związku Okręgowego.

ŁOZSz. DOBRZE PRACUJE

Łódzki Okręgowy Związek Szermierczy dobrze realizuje uchwały BP KC PZPR, realizuje je dobrze dlatego, że całą swą uwagę skierował na młodzież, na dotarcie nie tylko do szkół czy zakładów pracy, ale również, jak się dowiadujemy, na dotarcie do zapadłych wsi skąd czerpać niewątpliwie będzie wartościowy narybek.

NAJWYŻSZY POZIOM REPREZENTOWANY BYŁ WE FLORECIE

Powróćmy jednak do mistrzostw. Obok wielkiego zainteresowania młodzieży łódzkiej tym sportem i dobrego jej poziomu (o czym świadczą jej wyniki, a mianowicie zakwalifikowanie się dwóch młodych zawodników Wielkiego i Wysokińskiego z ŁKS Włókniarza do finału we florecie i przejście do kl. A) — mistrzostwa Polski kl. B wykazały nadspodziewanie wysoki poziom ogólny młodego narybku. Najwyższy poziom osiągnięto we florecie. Trzej finaliści floretu według znawców tego sportu winni znaleźć się w finale mistrzostw kl. A (!), a młody zawodnik poznańskiej Stali Nowak, winien znaleźć się nawet w pierwszej piątce.

Ten wysoki poziom, jeśli idzie o floret jest wynikiem słusznej „polityki" PZ Szermierczego, który wychodząc z założenia, że floret jest w szermierce bronią podstawową, położył na tę broń szczególny nacisk, zmuszając nasz narybek do uprawiania tej broni w ciągu dwóch pierwszych lat nauki szermierki.

W SZPADZIE WALKI TYPOWO „SZPADOWE"

W szpadzie w ciągu trzech dni mistrzostw obserwowaliśmy walki typowo szpadowe. Pchnięcia zadawane były najczęściej na rękę, a mniej na tułów, co jest objawem bardzo dodatnim, gdyż cel trafienia w tym wypadku jest o wiele bliższy, o czym nie zawsze pamiętali nawet nasi czołowi szabliści.

Dobre zadatki na szpadzistów wykazali Pieczyński (Stal Poznań), oraz Przeździecki (CWKS Warszawa).

W szabli zaobserwowaliśmy poziom nieco niższy, niż poziom we florecie, ale i ten musimy nazwać dobrym. Widziało się wprawdzie dużo międzyakcji i niepotrzebnych cięć, ale te usterki dadzą się szybko zlikwidować.

Z UFNOŚCIĄ MOŻEMY PATRZYĆ W PRZYSZŁOŚĆ

Reasumując, możemy z całą satysfakcją stwierdzić, że przed szermierką naszą otwierają się szerokie horyzonty i że ten sport w najkrótszym czasie przyniesie nam wiele sukcesów, sukcesów, które przerosną niewątpliwie te, jakie już kiedyś odnosiliśmy na różnych planszach międzynarodowych.

„Spełniając sumiennie swe codzienne obowiązki, utrwalimy pokój" — mówi czołowy nasz szermierz Bolesław Banaś



3 lata w obozach w Gros-Rosen, Flossenburgu i Dachu oto skutki wojny, jakie odczułem na sobie.

Wystarczyło widzieć te wszystkie nieszczęścia jakie dotknęły nas w czasie wojny i to co działo się w obozach, aby wszystkie siły wytężyć w obronie pokoju.

Pokój utrwalimy wypełniając sumiennie wszystkie swe obowiązki zawodowe i obywatelskie.

Jedenastki Polski i Węgier

na mecz w dniu 4 czerwca w Warszawie

Kapitanat sportowy PZPN wyznaczył do reprezentacji Polski na dwa międzypaństwowe mecze z Węgrami, w dniu 4 czerwca br., następujących zawodników:

Polska A — w Warszawie: Borucz, Janik, Gędłek, Barwiński, Janduda, Suszczyk, Parpan, Wieczorek, Słoma, Baran, Cieślik, Bożek, Gracz, Kohut, Dybała, Sąsiadek, Łącz.

Polska B — w Budapeszcie: Jurowicz, Skromny, Wołosz, Sobkowiak, Glimas, Narloch, Brzozowski, Bieniek, Trampisz, Anioła, Czapczyk, Białas, Wiśniewski, Mordarski, Rajtar.

Od wtorku, 30 bm., pierwsza drużyna, zgrupowana będzie w Warszawie, natomiast zawodnicy przewidziani do drugiej drużyny — w Krakowie, skąd w dniu 1 czerwca odlecą samolotem do Budapesztu.

SKŁADY REPREZENTACJI WĘGIER NA MECZ Z POLSKĄ

Kapitan sportowy Węgierskiego Związku Piłki Nożnej — Szebes ustalił następujące ekipy piłkarzy na międzypaństwowe zawody piłkarskie, jakie odbędą się w dniu 4 czerwca, między pierwszą i drugą reprezentacją Polski i Węgier.

Przeciwko pierwszej reprezentacji, która rozegra spotkanie z reprezentacją Polski w Warszawie wystąpią:

Honni, Geller, Rakoczy, Lorant, Lantos, Bozsik, Dekany, Jüzsa, Budai (Ferencvaros), Kocsis, Szilagyi, Puskas, Hidegkuti, Czibor.

Przeciwko drugiej reprezentacji Polski, która rozegra spotkanie w Diosgyörött, grać będą:

Grosits, Kovacs II, Börzsei, Kovacs I, Konya, Zakarias, Sandor, Keszthelyi, Budai (Kispest), Bundzsak, Toth, Meszaros, Feheŗvari, Tölgyesi, Vad.

Dzisiejsze imprezy...

W dniu dzisiejszym, to jest w czwartek, dnia 25 maja br. odbędą się następujące imprezy:

Zawody bokserskie: w Pabianicach o godz. 19 odbędzie się ćwierćfinał zawodów o indywidualne mistrzostwa juniorów.

Zawody piłkarskie: w Zgierzu o godzinie 17.30 rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego pomiędzy zespołami Włókniarza ze Zgierza i Włókniarza z Pabianic.

Zawody piłki ręcznej: boisko Bawełny przy ul. Ogrodowej 28a, godz. 17.30 odbędą się mecze w szczypiorniaku męskim o mistrzostwo Łodzi, pomiędzy Unią i Spójnią oraz o godz. 18.30 Kolejarz zmierzy się z ŁKS Włókniarzem I B.

Z notatnika boksera

W towarzyskich zawodach pięściarskich, jakie odbyły się w Piotrkowie pomiędzy tamtejszą Unią a Górnikiem z Radzionkowa, uzyskano wynik remisowy 8:8. Zaznaczyć należy, że walki stały na dobrym poziomie sportowym.

Na naszych ringach B-klasowych

Toczące się od kilku miesięcy zawody o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego klubów klasy B w boksie — dobiegają końca. Zespołom pozostało do rozegrania po jednym, dwóch spotkaniach a tylko w jednym wypadku po trzech (Związkowiec Tomaszów). Kolejarz z Karsznic zakończył już swe mecze nie zbyt fair, bowiem pod koniec wycofał się z mistrzostw a pozostali jego przeciwnicy uzyskali walkowery.

Po ostatnich wynikach, tabela uległa zmianom i przedstawia się jak następuje:

Związkowiec Tomasz.	17	27	167:97
Włókniarz Pabianice	19	27	177:119
Legia Łódź	18	23	172:110
Korab Piotrków	18	22	195:109
Spójnia Kutno	18	22	161:121
Włókniarz Tomaszów	19	21	174:122
Legia Sieradz	19	19	131:159
Gwardia Piotrków	19	15	132:160
Widzew Łódź	18	14	131:155
Stal Łódź	19	8	85:213
Kolejarz Karsznice	20	6	77:235

Ostatnie zawody przyniosły następujące wyniki: Korab—Spójnia 16:0 walkower, Legia Łódź — Gwardia Piotrków 12:4, Kolejarz — Widzew 0:16 walkower, Korab — Legia Sieradz 10:6, Związkowiec Tomaszów — Włókniarz Pabianice 11:5, Spójnia — Stal 10:6.

W nadchodzące święta odbędzie się tylko jeden mecz, mianowicie o godz. 18 w Piotrkowie dnia 27 bm. Korab spotka się ze Związkowcem z Tomaszowa. Zawody Widzew — Spójnia odbędą się w terminie późniejszym. Przełożone zostały wobec udziału zawodników Widzewa w mistrzostwach juniorów.

Nowy system sprzedaży książek

wprowadza Centrala Obrotu Księgarskiego „Domu Książki"

Zdarza się czasem, że poszukując jakiejś książki nie możemy znaleźć jej w księgarniach z powodu bądź to specjalnego charakteru poszukiwanego dzieła, bądź też przejściowego braku danej książki w najbliższej księgarni.

Wypadki takie zdarzyć się mogą zwłaszcza na prowincji, gdzie księgarnie z natury rzeczy nie rozporządzają tak kompletnym asortymentem, jak w ośrodkach wielkomiejskich.

Chcąc pójść na rękę bibliofilom, ludziom nauki, uczącej się i studiującej młodzieży, nauczycielstwu — którzy odczuwają wyżej opisane bolączki — **Centrala Obrotu Księgarskiego „Dom Książki" uruchamia specjalną „Księgarnię Wysyłkową" w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 47.**

Wystarczy zwrócić się pod wskazany adres osobiście lub listownie, a Księgarnia Wysyłkowa zamówione dzieło doręczy drogą pocztową.

Wpłaty uiszczać należy na konto PKO, Łódź, Nr VII-9063 (ewentualnie pobierane będą za zaliczeniem pocztowym).

Księgarnia Wysyłkowa dysponuje **wszystkimi** książkami, zamieszczonymi w aktualnych katalogach wydawniczych, toteż sądzimy, że innowacja ta spotka się z życzliwym przyjęciem ze strony coraz liczniejszych rzesz miłośników książki.

Przy okazji warto przypomnieć, że „Dom Książki" przejął administrację „Klubu Odrodzenia", „Klubu Dobrej Książki" i klubu kobiecego „Dom i Świat". W związku z tym dział sprzedaży pozaksięgarskiej „DK" w Łodzi, ul. Piotrkowska 47, przyjmuje zgłoszenia do klubów i załatwia wszelkie reklamacje.

Jedynie abonenci, przyjęci przed 1 marca br. muszą zwracać się do Administracji klubów w Warszawie Lwowska 5.

Jak się dowiadujemy, „Dom Książki" kontynuować będzie również sprzedaż wielotomowych kompletów systemem przedpłaty. Już w tej chwili można zamówić pełne wydanie dzieł Sienkiewicza w 60 tomach oraz Wielką, 50-tomową Encyklopedię Radziecką w języku rosyjskim.

Wiadomość ta zainteresuje niewątpliwie przede wszystkim kierownictwo bibliotek i organizacji.

Bliższych szczegółów udziela dział sprzedaży pozaksięgarskiej pod wskazanym wyżej adresem.

„Groby pobielane"

Ewangeliczna przypowieść nazywa obłudników „pobielanymi grobami" — na pozór pięknymi i schludnymi, z których wieje jednak trupi zaduch. Jak kapitalnie pasuje to określenie do tych wszystkich obłudników, którzy tradycje religijne i wiarę chcą obrócić przeciwko prawdzie i dobru.

Jaskrawe przykłady roboty obłudników stwierdziły ostatnio „trójki" agitatorów pokoju, zbierając podpisy pod Apelem Sztokholmskim. W Dzielnicy Górnej — czterech, w Rudzie Pabianickiej— 22, w śródmieściu — 14 członków chrześcijańskiej sekty „Świadkowie Jehowy", — odmówiło złożenia podpisów pod Apelem Pokoju.

Kim są ci „Świadkowie Jehowy", którzy nie chcą być świadkami trwałego pokoju i szczęścia całej ludzkości? Są to najczęściej ludzie prości, analfabeci i półanalfabeci — ludzie, których ciemnota zachowała się do naszych czasów, jako świadectwo ciemnoty średniowiecza.

Czemu odmawiają podpisów? Bo twierdzą, że miłują pokój, lecz „nie wolno im sprzeciwiać się wyrokom Opatrzności. Nie chcą więc potępić grzechu wojny, który może leży w woli Opatrzności."

Nie będziemy się wdawać w dysputę w tej sprawie, bo jest rzeczą pewną, iż za tymi, naprawdę pokój miłującymi, prostymi, lecz ciemnymi ludźmi, kryją się kierownicy sekty — bezczelni agenci amerykańskiego imperializmu, wysługujący się za nędzne dolary i upominki miliarderom amerykańskim i podżegaczom wojennym. Ciekawe jednak, że oficjalni kierownicy „Jehowitów" nie chcą się sami demaskować, ale tumanią i okłamują swoje ciemne „owieczki" zabraniając im składania podpisów. Oni to utrzymują, w imię interesów Wall-Street, że ze złem nie należy walczyć, że złu nie wolno się sprzeciwiać."

Imperializm amerykański chce Europę zaopatrzyć nie tylko w konserwy końskie, jajka w proszku, gumę do żucia i inne arcydobrodziejstwa planu Marshalla, ale chce dać Europie wygodny mu światopogląd kosmopolityczny. Szerząc kosmopolityzm — światopogląd imperializmu pod płaszczykiem religii, chce narody rozbroić z wartości moralnych, aby je łatwiej obezwładnić i wyzyskać.

Przykłady, na jakie natknęli się agitatorzy pokoju w Łodzi, są tak nieliczne, że wobec jednolitej i jednomyślnej postawy obywateli Polski Ludowej mogłyby ujść łatwo uwadze. Ale na tle powszechnego entuzjazmu, w jakim przebiega akcja zbierania podpisów przykład „Jehowitów" nabrał szczególnie jaskrawych barw. Podżegacze wojenni, pieniąc się z wściekłości, że akcja zbierania podpisów w Polsce i na całym świecie ma tak wspaniały, imponujący przebieg — usiłują nędznymi sztuczkami uzyskać choć minimum satysfakcji.

Te kilkanaście wypadków niezgłoszenia podpisów przez „Jehowitów" potępił naród polski złożeniem kilkunastu milionów podpisów, głosujących za pokojem, potępiających podżegaczy wojennych i wszelkie ich sługi. Jednakże wymienione fakty winny wzmóc naszą czujność i zwrócić baczną uwagę na zręcznie zamaskowanych agentów, czających się za plecami otumanionych.

Trzeba zabezpieczyć się przed działaniem tych, którzy „nauczają" i wykorzystują swe ciemne owieczki do ciemnych celów wojny. Trzeba zdjąć zasłonę z pobielanych grobów, które cuchną trupim odorem wojny — wojny, propagowanej w imię interesów giełdy nowojorskiej i jej złotego cielca — dolara.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.